

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 87.

WE SRZODĘ DNIA 31. PAŹDZIERNIKA 1798.

Z Paryża d. 12. Października.

Tutejsze dzienniki zawierają w sobie do następuie:

“Prywatny list od armii generała Buonapartego donosi, że ten generał przez swój gienusz i roztropną politykę potrafił zastąpić posiłki, których my mu w teraźniejszych okolicznościach i przy położeniu naszym na śródziemnym morzu dostawić nie możemy. Uformował już sobie iazdę z 15,000 Arabczyków, a piechotę z Egipcyanów i innych Afrykanów. Armia jego znajduje się teraz w Syrii.”

Buonaparte (mowi Przyjaciel ustaw) postępuje co raz da'ey w swoich tryumfach. Wszędzie osadza miejsca dawnych rządów i urzędników naysłuszanymi i najsławniejszymi kraju ludźmi. Uważają go jako postać Mahometa, i on pozwala rozszerzać to mniemanie. Nadgradza iednych, a drugich surowo karze. W pierwszych rozprawach utraciliśmy kilku ludzi, ale teraz są nasi żołnierze w dobrym

stanie i klima tego kraju przykłada się przedziwnie do uleczenia rannych.

Przeznaczony nasz do Palermo w Sy-cylii konsul, obywatel Lachevardiere, który si dotąd w Neapolu znajduje, przysłał z tamtąd pod d. 20 września prywatny list, w którym między innym o armii Buonapartego następujące znajduje się szczegóły: “Generał Buonaparte uformował sobie w Egipcie przedziwną iazdę i wszelkie środki bezpieczeństwa przeciw zaraźliwej chorobie poczynił. Francuzi przy wtargnięciu swoim wszędzie byli zwyciężcami. Koona nasza artyllerya przestraszyła bardzo Mameluków. Armia jest tak daleko przez patryotów Egipskich pomnożona, że się ubiegają o honor służenia w niej i nie mogą być wszyscy przyjęci. Wszystko ulega przed sławą i bronią naszych wojowników. Miło jest widzieć Muzułmanów ozdobionych kolorową szarfą i naszą kokardą. W Egipcie są nasze komunikacye zapewnione, &c.”

Potwierdzenia wszystkich tych pomyślnych wiadomości bardzo tu pragną.

Jenerał Kleber kommanderuje w Alexandryi, i nie obawiają się w tym mieście ani wylądowania Turków, ani innych woysk. Buonaparte utrzymuje w swoim woysku naywiększą karność. Zapewniają, iż przed swoim obozem kazał iednego grenadyera rozstrzelać, za ukradzenie zegarka. Nieostrożność stała się wielu naszym żołnierzom w Egipcie szkodliwą: poporucali żywność, aby tym spieszniej mogli maszerować, lecz niektórzy z nich, przechodząc przez puste okolice, musieli z głodu i pragnienia umierać. Z resztą zwyczają się nasi żołnierze do Egipskiego klimatu, tak iak się dawniej do Włoskiego przyzwyczaili.]

Urzędowych rapportow o Buonapartem i jego armii nie mamy dotąd żadnych. Dzisiejszy Redaktor mieści w sobie geograficzne tylko wiadomości. Buonaparte miał już od dawna opanować ciasną Suez.

Pisany list z Malty pod d. 7 września do iednego z tutejszych deputowanych zawiera w sobie następujące wiadomości:

„Odnowiono tu po części Sycylijskie nieszpory; krew Francuzka lała się pod morderskim nożem mieszkańców tutejszego miasta Valetta. Niechętni wznieśli bunt: Jenerał Vaubois kazał mieszkańcom po odieździe Buonapartego broń oddać, którą ten z ostrożności odebrać im kazał. Insurgenci mieli z Neapolu żywność, gdy przeciwnie garnizon Francuzki nie mógł iey dostać. Miasto to iest na ieden rok w pszenicę opatrzone; lecz nie ma tylko kałużną wodę i 150 wołów. Gdyby

się przewyższająca nieprzyjacielska siła w bliskości pokazała, znalazłby się garnizon w smutnych okolicznościach. Insurrekcyja wybuchnęła ponieszporach na uderzenie wedzwon na gwałt i po wystrzale dwa razy z armaty w starey cytadelli. O garnizonie z 350 ludzi złożoneym na wyspie Gozzo, rownie iak o garnizonie w starym mieście z 100 ludzi złożoneym nie mamy żadney wiadomości, i obawiamy się żeby nie były wyrznięte. Insurgenci opanowali wiele batteryj nadbrzeżnych i prochową fabrykę. D. 6 września zbliżyli się wiesniacy do miasta Valetta; lecz oddalono ich wystrzałami z armat. Niemożę oni go obledź, ale mają wiele przybyciół wewnątrz. Francuzi mają kilka fregat i armatnych szalup, przez które sobie morze zabezpieczyli. Duch insurrekcyi okazał się zaraz, iak tylko wiadomość o bitwie przy Abukir nadeszła.,,

Konsul nasz w Palermo, obywatel Lachevardiere, który się ieszcze w Neapolu znajduje, donosi, że król Neapolitański zakazał pod karą śmierci swoim poddanym opatrywania Francuzow na wyspie Malcie żywność.

Jenerał Kilmaine, kommanderujący armią Angielską znajduje się teraz w Paryżu. — Mowią o wielkich odmianach w kommanderujących jener: naszymi armiami. — Co raz więcej zaczenną tu w wojnę z Neapolem wierzyć. Dwor ten w przypadku wojny polega na wsparciu swych sprzymierzeńcow.

Obywatel Perrochol przeznaczony na posła do Szwajcaryi przybył tu z Hiszpanii. W tych dniach przybyło także dwóch kuryerow z Madrytu do Paryża.

Rozpuszczono tu pogłoskę, iakoby

na tawnych sejsjach rady 500 znowu mowa była o wyprowadzeniu bywszych szlachty; lecz to wcale jest rzecz amysłona. — Słychać ciągle, że fregatta, na której obywatel Burnel z Rochefort do Kaenny na agenta polechał, od Anglików wziętą została.

Tutejsze municypalności wydały względem woyskowej konskrypcyi mocną odezwę, w której między innym stoi: "Do broni Młodzieńcy, wy podpory oyczay! Już dali wam starsi bracia wasi przykład; wstępuycie w ich ślady, a jeżeli można przepiszcie. Teraźniejszy pokolenie obrocio na was swoy wzrok, a potomność będzie was wieńczyła. Wy zaś kochający oycowie i matki, jeżeli wasze serca teraz są zakrwawione, jeżeli wam natura gorzkie w tym momencie łzy wydiera, te łzy staną się potem słodkimi i czuły mi, gdy waszych synów uwieńczonych Laurami do swego łona znowu przycisnąć będziecie."

Wszyscy pensjonowani officyerowie muszą się niezwłocznie do swych domów lub do Lill, Strasburga, Renn, &c. udać, i o swoim mieszkaniu donieść, aby w czasie potrzeby mogli być użytymi.

Dyrektoryat zakazał dziennika *le Propagateur* wyrokiem swoim, do którego takowy jest wstęp: "Gdy dzienniki, które iak *Propagateur* uczynił, czy prawdziwie lub fałszywie o poruszeniach wojennych naszych okrętów, konwojów rzeczypospolitey, lądowych lub merskich sił, albo o przygotowaniach wojennych w naszych portach lub na brzegach donoszą, wzbudziły uwałę nieprzyjaciela, ściągają jego siły i interes zdradziły, który roztropność i miłość oyczayny wszystkim prawdziwym

przyjaciółom rzeczypospolitey ściśle szanować każe; zakazuje się przeto dziennik *le Propagateur*." Lecz dziennik ten znowu jest pozwolony i pieczęć zdjęta; ale dziennik: *Nouvelles de Paris*, który na mieyscu *Quotidienne* wychodził, nie może więcej wychodzić.

Podług iednego z tutejszych pism przybył dnia 10 września kontra admirał Blanquet Duchayla z wiele innemi Francuzkami officyerami w bitwie przy Abukir zabranemi do Neapolu. Toż pismo donosi, że Anglicy przymuszeni byli z zdobyte Francuzkie okręty liniowe, które stare były i bardzo zepsute spalić; lecz za to nie można ręczyć.

Bywszy minister marynarki Pleville-Lepelley pojechał już do Korfu, dla urzędzenia tam naszej marynarki. W Brest Tulonie i innych naszych portach pracują teraz z wielkim pospiechem, dla wynagrodzenia znowu poniesionej straty w bitwie przy Abukir.

Jenerał Joubert ieszcze się w Paryżu znajduje i miewa codziennie z dyrektoryatem konferencye, przy których się także przytomni tu jenerałowie znajdują. Przy Joubercie znajduje się jego adiutant Boyer.

Z powodu woyskowej konskrypcyi był w tych dniach teatr Vaudeville woyskiem otoczony i 300 osób zatrzymano. — Jenerał Chileau jest teraz kommandantem Paryża. — P. Kopp przybył tu iako sprawujący interessa Xcía Helsenkassel. — Jenerał Bernadotte wyjeżdża w lada dzień do Włoskiej armii.

Cesarz Marokański kazał 8 okrętów, iak się z Tanger dowiadujemy, uzbroić i na morze wysłać, które mają być szcze-

gulniey przeciw kupieckim okrętom Niemieckich miast przeznaczone, i iuż mieli dwa takowe okręty zabrać.

Wczasie święta 1go Vendemiaire otrzymały w niektórych okolicach kobiety za wyścigi nadgrody.

Tuteyszy Turecki poseł pokazuje się często w różnych publicznych miejscach.

Lacombe St. Michel przeznaczony na ministra Francuzkiego w Neapolu, pisał pod d. 20 września z Rzymu do Neapolitańskiego ministra stanu margrabiego de Gallo, że go różne okoliczności w drodze zatrzymały, że pisał do sprawującego Francuzkie interesa w Neapolu, obywatela Lachaise, o wyrobienie dla niego Neapolitańskich paszportow; ale że nie odebrał od niego żadney odpowiedzi, niemu się go iego doysć list. Ninieyszy list zapewne go doydzie; ale jeżeliby na niego żadney nie odebrał odpowiedzi, będzie przymuszony posłuchać dyrektoryatu rozkazow. Uda się natychmiast do Neapolu od czego tylko jedna przemoc wstrzymać go potrafi.

Z Brest d. 4. Października.

“Wczoray przesiła Angielska eskadra zznacznym konwojem około Ouessant. Anglicy chcą Sycylią obiać, albo przynajmniej tamteysze wody osadzić, dla przecięcia nam wszelkiej komunikacyi z naszą armią w Egipcie, &c. O wysłanej eskadrze od 1 lipiowego okrętu i 8 fregat, nie mamy dotąd żadnych dalszych wiadomości; ale gdy miała pomyslny wiatr, rozumiemy, iż na miejscu swego przeznaczenia stanęła. — Nieprzyjaciel pokazał się znowu w 10 wojennych okrętów w tuteyszych wodach. „

B at jenerała Buonaparte, deputo-

wany Lucian Buonaparte, który się iuż dawniey był przeciw rewolucyi w Cysalpinie oświadczył, kazał świeżo list swoy drukować, w którym między innym mówi: ” Francuzki dyrektoryat przestąpił swoje pełnomocnictwo odmieniając podług upodobania konstytucyą Cysalpińską; lecz rozumiem, że myślnego czyste były. Odwołanie Trouvé przekonywa mnie o tym i niszczy moje obawy. Jeżeli jeszcze temu złemu zapobiedz możemy, musimy to uczynić. Nie zostaje nam nic więcej, iak zapomnieć o tym zdarzeniu: jest to ieden dzień więcej, które piękne chwile naszej rewolucyi czasami oszpecały. „

Jenerał Collin, kommandant Francuzkiego garnizonu w cytadelli Turyńskiej, odebrał ióne przeznaczenie. — Nowe rozruchy w Turynie były nic nieznaczące i spokojność iuż przywróconą została.

Dyrektoryat Helwecki ofiarował jenerałowi Schauenbourg dla iego armii nałożone na dystrykt Schwatz kontrybucye; lecz on ich wspaniale odrzucił, i iedynie dla nieszczęśliwych tych Szwajcarów przeznaczył, którzy w ostatnich zdarzeniach ucierpieli.

Francuzka encyklopedya jest teraz w Madrycie na Hiszpański język tłumaczona. — Podług tuteyszych pism prawnie teraz Dumourier nad drugą edycyą swojego *Tableau speculative de l'Europe*.

Przy Nant wygorowało tak dalece morze, iż wiele w tamteyszych okolicach poczyniło szkody. — Wdowie kontra admirała Stabel nie 2400, ale 1200 liwr: wyznaczono pensyi.

Rada 500 odbyła kilka tajnych sesy w gętem skarhu, dla dostawienia potrzebnych 125 mili. Lecointre Puyravaux

proponował w tajnym wydziale tyle przedaży dobr narodowych, ile potrzeba wymaga, wszelako nie ma być trzecia część lasow po departamentach sprzedana. Nic jednak jeszcze w tej mierze nie postanowiono.

Z Włoch d. 12. Października.

Armia Francuzka odbiera zawsze posiłki, które w różnych stronach są rozkładane. Jenerał Baine zatrudniony jest ciągle obierdżaniem kantonow wojskowych i granicznych fortów, i czynieniem potrzebnych rozporządzeń. Dnia 5 znajdował się w Bononii, i po odprawionej tam muście, d. 9 do Modeny i Reggio pojechał.

W Rzymie naznaczono nową pożyczkę 600,000 piastrow i na 8 departamentow Rzymskiej Rzeczypospolitej w pomiar ich wielkości rozłożono. Kto mniej ma intraty nad 300 szkodow, lub kto ma 8 dzieci, a niewięcej nad 1000 szkodow intraty jest wolny od pożyczki. Płaca jest na dwa miesiące, w 3 rownych częściach w gotowych pieniądzech, w złocie lub srebro nie wyrobionym rozłożona.

Wszystcy emigranci Francuzcy w Rzymie są aresztowani, do zamku Sgo. Aniola zaprowadzeni i papiery ich zapieczętowane.

Angielski okręt Cullodon pod kapitanem Towbridge, który jeszcze d. 18 września do portu Neapolitańskiego zawinął, przywiozł 32 Francuzkich Oficerow i żołdaków, którym kapitan ten niepozwolił na ląd wysiąść, tylko ich na słowo honoru uwolnił. Wsiadli oni zaraz na felukę i chcieli do Liworna popłynąć, ale przeciwny wiatr przymusił ich do zawinięcia do

portu Anzio, skąd do Rzymu się udali.

Uzbroiania są z wielkim pośpiechem w Neapolu czynione. Xięża dopomagają iak nayskuteczniej swemu rządowi, zachęcając swe parafialne dzieci do chwycenia oręża dla obrony religii, króla i oyczyzny. Wszystkie woyska Neapolitańskie mają być z Sycylii do Neapolu ściągzione.

Nieprzyacielskie kroki między Francuzami i Turkami zaczęły się już na morzu, gdyż Francuzki bombardier Frimaire przyprowadził 4 okręty z Turecką banderą do Korfu.

Z Bazylei d. 9. Października.

Zapowiedziano nam świeżo bliskie przeyscie 6000 ludzi woyska Francuzkiego przez miasto nasze. Dnia 15 przybędzie jedna półbrygada, dnia 16 i 17 inne za nią nadejdą, a wszystkie te woyska udać się mają, iak mówią, na granice wschodnie Helweeyi.

Podług listow z Koir pod dniem 2 t. m. seym przed swoim rozeyściem się nakazał powszechne modlitwy, zwerbowanie 6 tysięcy ludzi, tudzież zdolne do zastonienia granic rozrządzenia poczynił. Każda parafia kontyniensa swoj w gotowości do ruszenia utrzymować powinna. P. Salis Marschlini bywszy jenerał Leitnant w służbie Francuzkiej szefem powstania w mafsie pod dozorem rady wojennej mianowany został. Woyska Francuzkie posunęły się już aż do samych granic kraju Gryzonow.

Ciało prawodawcze Helweckie dnia 4 pierwsze odbyło posiedzenie w Lucern. Czytano na nim dwa poselswa dyrekto-

ryatu: w drugim zezwono; Dyrektoryat spieszy się donieść wam obywatele Reprezentanci, że kommanderujący generał armią Francuzką w Helwecyi, obowiązał go aby wam podziękował za wszystkie uczucia jakie dekret wasz w wrześniu zapadły wzbudził. Powodowani zajmującemi was uczuciami na wiadomość ukończenia rozruchow, oświadczyliście w owczas, że armia Francuzka i nią kommanderujący generał dobrze się zastużyli wolności Helweckiej. Generał ten odpowiada dzisiay, iż dekret ten jest najsłodsza nadgodą za wszystkie starania, którełożył dla przywrocenia spokojności w części Helwecyi, że niebawnie udzieli go woysku, które nieukończenie czułe na dowód ten godny jego wyniosłości, znajdzie w nim mocny bardzo powód do nowych zastug. List swoy temi słowy konczy. "Spodziewa się woysko rownie jak i wódz jego, że konstytucya Helwecka utwierdzając się coraz mocniej przez mądrość ustaw, i oycowską łagodność rządu, widzieć więcej nie będzie w Szwaycarach tylko braci gotowych do walczenia pod swemi chorągwiemi, przeciw wspólnym nieprzyjaciółom niepodległości ludow." Oto i st obywatele Reprezentanci zlecenie które dyrektoryat dopełnić względem was był obowiązany, i to nader słodkim było dla niego. Korzystać on będzie z tego zdarzenia dla powtorzenia wam, że pierwsi agenci rządu Francuzkiego okazują narodowi Helweckiemu szacunek, a rządowi jego ufność która tym mocniej jeszcze spoić powinna (jeżeli to tylko jest podobnym) węty łączące nas z narodem Francuzkim. Od czasu zawarcia traktatu alliansu uczucia te

więcej jeszcze zdają się nabywać mocy,

Z Zemlina d. 13. Października.

Nakoniec odebraliśmy dokładniejszą wiadomości o działaniach W. Sułtana woysk przeciw Pasman Oglu, i oprzypuszczeniu powszechnego szturmu z rozkazu wysokiej Porty przeciw Widdynowi, które nie są wcale pomyslane jak w pierwszych doniesieniach głoszone. Pasman Oglu nie opuściło dotąd szczęście wojenne i u miał się z krytycznego położenia, w jakim go szurm przeciw Widdynowi postawił wydobyć. "Z rozkazu wysokiej Porty (stoi w tych doniesieniach) musiała Turecka armia przeciw buntownikowi stojąca, powszechny szurm do Widdynu przypuścić, który był d. 25 września pod komendą Kapudan baszy, Alio, baszy Natoli i innego jeszcze baszy przedsięwzięty. Z początku udało się Tureckim wodom odnieść niejakie korzyści, a nawet niektóre odebrać szance, ale to zwycięztwo nie długo trwało. Pasman Oglu był na ten szurm przygotowany i nie daleko miasta miny założył. Jak tylko jego nieprzyjaciele tak daleko podstąpili, ile mu potrzeba było, kazał w czasie największego ognia z armat miny wysadzić, i tak dalece szurmujących poraził i zmięszał, iż oblegająca go armia nie mogła do 3 dni dokupy się zebrać, ani się ze strachu spamiętać. Około 2000 legło na placu, a daleko więcej było śmiertelnie ranionych, którzy cały oboz w największe w prawili zamieszanie. Nie można dotąd ogółem dokładnie podać straty, gdyż z rozpierszonych całej armii, nie wszyscy jeszcze nazad wrocili. Pasman Oglu odparł tedy

31 już szturm, i potrzeba teraz oczekiwać co się dalej będzie działo.

Od granic Włoskich d. 3. Października.

Rząd Sardyński odebrał z Kagliari wyszczególniony rapport względem wpadnięcia Tunetańczyków na wyspę S. Piotra dnia 2 września. Liczba ich wynosiła od 15 do 1800 ludzi. Na 4 szebekach iedney galerze i innych małych statkach pokazali się pod banderą Francuzką. Mieszkańcy zwiedzeni tą banderą, żadney do wylądowania barbarzyńców przeszkody nieczynili, których zastali w ich łózkach i naysroźsze na nich, a nawet kobietach i dzieciach okrucieństwa popełnili: złupili wszystkie domy i kościoły gdzie kilku zamordowali xięży chcących ukryć przed niemi naczynia święte; bawili na wyspie aż do rana dnia 4, w którym czasie zaambarkowali się z swoją zdobyczą. Dwieście kobiet i tyleż mężczyzn zabrali, zostawiwszy 2000 osób zamordowanych na wyspie. Konsulowie tam się znajdujący wyiawszy Francuzkiego i Angielskiego zabrani także zostali, z których pierwszy wiele od nich przykrości doznał. Pomiędzy nieszczęśliwemi uwięzionemi znajduje się kilka znaczniejszych osób tak iedney iak drugiey płci, tudzież duchownych. Jedna kobieta znaczniejsza potrafiła się im wymknąć i schroniła się do konsula Angielskiego, barbarzyńcy aż tam ją ścigali, lecz konsul udawszy ją za swoją żonę, wolność dla niey uzyskał. Konsul Francuzki podobnież ocalił iedną kobietę za którą się wdawał. Rząd Sardyński wydał potrzebne rozkazy dla wynadgrózenia mieszkańcom poniesionych szkod, i przedsię-

wziął środki ostrożności dla zabezpieczenia ich napotym od podobnych nieszczęść.

Z Florencyi d. 30. Września.

Podług listów z Kagliari pod dniem 14 Września rząd wyspy tej pisał do dyrektoryatu Francuzkiego, prosząc go o pośrednictwo do regencyi Tunetańskiej w celu ułożenia się pod umiarkowanemi warunkami o wykupienie zabranych w niewolę osób w czasie wylądowania barbarzyńców na wyspę S. Piotra. Liczba tych nieszczęśliwych wynosi 833, pomiędzy którymi znajduje się 600 kobiet. Jak tylko dowiedziano się w Kagliari o tym wylądowaniu, rządca prosił zaraz komendanta fregaty Francuzkiej Badine będącey w porcie, aby się udał na wyspę S. Piotra dla odwołania tyle, ile bydz może od mieszkańców grożących im nieszczęść. Komendant Francuzki wyszedł zaraz pod żagle, ale zapóźno przybył, Tunetańczykowie odpłynęli już byli. Ilość znalezionych na wyspie trupow dowodzi do iakiego punktu barbarzyńcy posunęli swoją zboiecką wściekłość, która niewstrzymała się, aż na widok Angielskich herbow znajdujących się nad bramą domu wicekonsula Angielskiego. Dom ten, osoba i familia konsula tudzież wszyscy, którzy się do niego schronili szanowani byli. Wicekonsul Francuzki Rembi zaprowadzony już był na galerę Tunetańską, lecz nakoniec wraz z swoją familią uzyskał wolność powrócenia do swego domu, który zupełnie złupiony zastał.

Listy prywatne pisane od Cysalpinow i Rzymianow uwiadomiały nas, iż zasłże od niedawnego czasu odmiany polityczne

w administracyi dwóch tych rzeczpospo-
litych mocno oziębiły patryotów tych kra-
iów, tak dalece, że tam podobnież iak
we Francyi, rząd Francuzki jest przymu-
szony walczyć zarazem i przeciw stronni-
kom dawniejszego rządu i przeciwko czę-
ści stronników systemy republikantckiej.
Wielka część partyi opozycyjney w rze-
czypospolitey Rzymskiej przeszła w kraie
Neapolitańskie, zkąd utrzymuje ducha
nieukontentowania w różnych klasach lu-
du, tak przez pisma iako też wystąnców,
i to stało się powodem do ogłoszoney w
Rzymie ostatniey ustawy względem emi-
grantów. W rzeczypospolitey Cysalpiń-
skiej stronnicy dawniejszego rządu usilo-
wania podwoili od czasu rozdzielenia par-
tyi patryotów i rozgłoszoney po wszyst-
kich stronach wiadomości, że rząd Fran-
cuzki ma oddać Cesarzowi całą prawie da-
wniejszą Lombardyą: pogłoski te, które
co dzień więcej nabierają wiary powięk-
szały niespokojność umysłów.

Przeświadczeni jesteśmy iż w tru-
dnych tych okolicznościach rząd Fran-
cuzki nie nieopusci dla zapewnienia sobie
pokoju we Włoszech, i w przypadku
woyny, że tam całą prawie swoją woys-
kową obroci się; a to tym bardziey, że tu
mniemają, iż eskadra Rosyyska na czar-
nym morzu, jest przeznaczona do działa-
nia przeciw Francyi na morzu Adryaty-
ckim, gdy tym czasem eskadra Angielska
działać przeciw niey będzie na wodach
Neapolitańskich i Toskańskich i w potrze-
bie przeprowadzi woyska Neapolitańskie
na różne tych brzegów miejsca.

Z Rasztań d. 13. Października.

Dyktatura zatrudnia się dotąd wciąganiem

różnych głosów, i czynność ta chyba się ju-
rte w wieczor ukończy, a konklusum rozu-
miał, że ledwie w poniedziałek lub we
wtorek okazać się będzie mogło. Oto jest
iak zapewniania, wypadek większości gło-
sów: 1. Deputacya pozwala na przenie-
sienie na prawy brzeg długów prowincyo-
nalnych zaciągnionych przed wojną, ale
niedługów, miast i powiatów. 2. Zezwa-
a na niebudowanie fortyfikacyi na 3000
sażni od Kell i Kassel tylko. 3. Że da cza-
su roku jednego po ratyfikacyi traktatu
pokoju dla zniesienia opłaty cła na Renie.
4. Obstaie przy utrzymaniu wyspy Bude-
rich przy Rzeszy. 5. Skłania się do pro-
pozycyi Francyi względem ustanowień du-
chownych. 6. Artykuł względem opłaty
cła na Wezerze odsyła do Xżąt Oldenburg
i Breme. 7. Obstaie aby ustawy Francuz-
kie względem emigracyi do krajów przy-
łączonych przystosowane nie były, a nay-
szczegulniey obstaie za officyerami Xżąt
iako też za szlachtą mającą posiadłości w
Alsacyi i Lotaryngii. Wzywa iak nay-
mocniey rządu Francuzkiego aby usłuchał
głosu sprawiedliwości i ludzkości wzglę-
dem wielkiey liczby familii, które niespla-
miły się żadnym nagannym czynem. 8.
Obstaie podobnież przy artykule tyczącym
się szlachty bezpośredniey.

Ministrowie Króla Jmć Pruskiego po-
dali legacyi Francuzkiej nową notę wzglę-
dem granic na niższym Renie, w której
żądaia zatrzymania wyspy Buderich, cho-
ciaż na lewym brzegu Thälweg położo-
ney, ponieważ wyspa ta bardzo jest dla
fortecy Wesel potrzebna.

GAZETY KRAKOWSKIE

W E S R Z O D Ą D N I A 3 1 P A Ź N I E R N I K A 1 7 9 8 .

Z Alexandryi (w Egipcie d. 25 Sierpnia.

Armia nasza (donosi jeden Francuzki list d. 2 lipca stamtąd) wylądowała na brzeg Mirabous. Powszechna radość obeymowała Francuzkich wojowników, a pewni nowych zwycięstw śmiało wstępowali w inną część świata. Nie spodziewając się żadnego oporu wchodziliśmy śpiesznym krokiem do Alexandryi, gdy niektóre wystrzały z okien przez Mameluków przymusiły nas do użycia wojskowych sposobów. Twierdza była siłą wzięta, a garnizon z Mameluków w pień wycięty. Tak się nasi żołnierze zemścili śmiercią naszych braci broni! Od tego momentu nie było już tylko dwa fałszywe ballarmy; prawdziwe zaś nieprzyjacielskie kroki były przez czuność naszych generałów i roztropne postępowanie naszych żołnierzy uprzęcone.

Strach był najpierwszym skutkiem przybycia naszego do Egiptu. Mieszkańcy tego kraju z natury bojaźliwi nie śmie

li pokazać się straszemu nieprzyjacielowi, którego zamiarow nie znali: zamykali się w swych domach i nie ważyli się nawet z żywnością na rynek wychodzić, dla czego przymuszeni byliśmy z początku donaszych okrętów uciekać się po żywność. Gdy nakoniec przeminął pierwszy strach, pozyskaliśmy ich ufność, i rynek był tak dawniej gęsiami, gołębiami, cielętami, kurami, których w tym kraju podostatkiem się znajduje, napełniony. Dla ułatwienia kupna oznaczyła postanowiona do tego komisya wartość pieniędzy: talary nasze warty 160 parow. Par cokolwiek mniejszy jest wartości niż nasz sold. Lecz i tu Egipcyanie nie dowierzali z początku: bojąc się straty, nie chcieli brać naszych pieniędzy, ale wnet wyszli z błędu i przy rozpoznaniu się pozyskaliśmy ich ufność.

Najpierwszym usiłowaniem Buona-partego było pozyskać przyjaźń szeryffa; z tej przyczyny obchodził się z nim z wielkim poważaniem, obsypował go grzecha-

nościami i przyozdobił go 3 kolorową szar-
fą. Szeryff zwyczajem wschodnim kładąc
rękę na piersiach wołał Allah na znak
swey wdzięczności; lecz wnet postrzegł
jenerał, że miał tajemne porozumienia z
Mamelukami i knował bunt przeciw Fran-
cuzom. Kazał go nayprzód na okręt O-
rient zaprowadzić, potym Nilem na miey-
sce bezpieczeństwa przewieść i wziął w
zakład pierwszych osób syny. -- Przez po-
wtarzane publiczne odezwy nakazał szan-
owanie śmiesznych i zabobonnych oby-
czajów i zwyczajów krajowych, tudzież
nie przeszkadzanie częstem religii ceremo-
niom. Żołnierz Francuzki nie okazując
swey pogardy, znosi ich z zimną toleran-
cją filozofa.

Egipcyanie wyrządzają psom część
prawie Bożą. Zwierzęta te żyją iak
osobne pokolenia w miastach, i zaprowa-
dżyły między sobą nieiako policją tak, iż
żaden członek ziednego pokolenia nie mo-
że do drugiego przechodzić. Egipcyanie
żywią ich, i nie tykają poki same od sta-
rości nie zdychają. Ktoby psa bił pow-
stałby cały Egipt przeciw niemu; Francu-
zi szacują więc ztych względów psy. --
Lud ten ma szczególniejsze przywiązanie
do turkawek, które mają za domowe zwie-
rzęta. Broń Francuzka nie dosięga także
żadney turkawki.

Buonaparte kazał dwie batterye za-
łożyć: iedną na drodze do Kairo, druga
na wstępie do starego portu. Batterye te
osiągają Alexandryą i iey równiny. Okrę-
ty Dubois i Chausé po 64 armat, 7 fregat
i około 300 transportowych okrętów le-
żą w starym porcie na kotlicy. Samityl-
ko Turcy mieli dawniey wolny przystęp
do tego portu, a innych narodów okrę-

tom zostawiony był niebezpieczny nowy
port.

Lazaret (zwyczajny we wszystkich
Europeyskich portach bezpieczeństwa śrzo-
dek przeciw zarazie obcych okrętów) zo-
stał natychmiast uformowany. Kommis-
sya kunsztów i umiejętności zatrudnia się
sposobami uchronienia Francuzów od za-
razy i wykorzenieniem z gruntu tego zło-
go. Spodziewamy się, że Egipcyanie mi-
mo swey wiary w przeznaczenie, będą
wnet szanowali ich usiłowania.

Garnizon Alexandryi składa się z 5
tysięcy ludzi i kommanderuje nim jenerał
Kleber. Alexandrya tak iak inne Egiptu
miasta różnią się budowaniem swoim od
Europeyskich, nie mają wielkich budyn-
ków na koszary dla woyska, i te muszą
obożem stać. Żołnierze nasi dla zastanie-
nia się od obfitey rosy, która tam mieysce
deszcza zastępuje, ponakrywali swoje bu-
dy palmowem liściem. Oboz ich czyni
nowy i powabny widok. Można z niego
widzieć obeliskę Kleopatry, która jest z
czerwonego Granitu robiona i hieroglifami
przyozdobiona. Kommissya kunsztów i
umiejętności, kazała iey podnożek oczy-
ścić, który był cały ziemią przywalony. --
Rosetta jest najlepiey budowane w Egip-
cie miasto; jenerał Menou kommanderuje
w nim garnizonem z 2000 ludzi złożo-
nym.

Z Bruxelli d. 9. Października.

Eskadra Angielska, która w ostatnich
dniach pokazała się była przy uysciu Skal-
dy zachodnim i zdawała się zagrażać Eli-
singen, opuściła te mieysca dla udania się
na nowo ku Dunkierce i przeszkodzenia
wysięciu na morze gotowaney tam wypra-
wie,

Kommesderujący generał armią An-woienney. Ustawa ta skuteczną z-
elską Kilmaine, jest spodziewany w Bru-
stała w miastach pomiędzy dziećmi fami-
es, ma odprawić rewią wszystkich woysk
liw bogatych; ale rzemieślnicy i młodzi
ładaających prawe skrzydło tej armii. włościanie używają wszelkiego rodzaju
podstępów w celu uniknięcia oney. Zda-
Pozawczoray i wczoray przybyły nie-
łóre woyska do okolic naszych. Utrzy-
nie się, że przeciw Anglikom zamieszka-
nią, że są przeznaczony do wsparcia wy-
łym w Bruxelli surowych środków użyć
onywania ustawy względem konskrypcyi
zamysłają.

DONIESIENIA.

Doniesienie o nowym Dziele muzycznym w Polskim języku.

*Wszystkim Muzyki Amatorom i Amatorom, uczącym się na klawikorcie, lub
a tym instrumencie wydoskonalic się chcącym, podaję niżej wyrażony do wiadomości:
e zamysłem do druku podać dzieło nowe, pod tytułem:*

*Zasady i Prawidła praktyczney Muzyki na Klawikorcie; czyli: nauka grania i
wydoskonalenia się na tym instrumencie; wszędzie potrzebnymi objaśniona
przekładami.*

*To dzieło, przez iednego z praktycznych Muzyków, w celu przystąpienia się
Publiczności i na żądanie wielu osob napisano, zawiera wszystkie fundamenta i regu-
y muzyki klawikortowej, z najlepszych w innych językach pisanych dzieł pilnie ze-
brane, i łatwym do pojęcia sposobem wytuszczone.*

*Gdy do tych czas w Polskim języku, żadnego w tej materji pisma nie mamy;
podziwiam się, iż tym chętniej od publiczności ta użyteczna książka przyjęta zosta-
nie; bo przekonany jestem, iż każdy uczący się na klawikorcie znajdzie w niej ula-
wienie wszelkich w muzyce klawikortowej zachodzących trudności i sposób do-
brego grania — osobliwie w niedostatku doskonałego nauczyciela. Gdy zaś wydawanie
tego Dzieła — osobliwie dla znaczney w nim znajdującey się liczby przykładów noto-
wych — znaczny wydatek wyciąga; trzeba mi tedy zapewnić sobie odbyć na pewną
liczbę exemplarzy: proponuję więc dla większego ułatwienia onegoż, Prenumeratę zło-
tych Polskich dwanaście na ieden exemplarz, która aż do końca grudnia roku tego
przymiowana będzie.*

*Wszystkie exemplarze na pięknym białym papierze — na szarym drukować nie
lubie — wydrukowane będą.*

Prenumerować można: tu w Lwowie, w mojej Księgarni.

w Warszawie, u JP. Fryderyka Pfaffa.

w Krakowie, u JP. Grebla.

i u JP. Maya.

w Poznaniu, u JP. Dekiera.

w Lublinie, u W. J. X. Prefekta Typogr. JI. XX.

Trynitarszow.

Karol Bogusław Pfaff,

Bibliopola Akad.

W Lwowie dnia 2. Października 1798.

C. K. sądy szlacheckie Krak. zachodniey Galicyi oznaymują tym edyktem Panom Wacławo-
wi i Piotrowi Rudnickim braciom: że Pan Jan Karza Siedlewski u sądow tych, o exekucyą do
dob. Nedarczowa i Klenowce końcem zaspokoienia summy 5000 zł. Pol: na nich żałobę podał, i
o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, depraśzał się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości, gdzie obżałowani zostają, lub czy wcale w C. K.
krajach dziedzicznych znajdując się, imże Panom Rudnickim patrona tutejszego Jędrzeja Bema z ich

szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowey pocznie się i ukończony zostanie, oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: by d. 10go grudnia r. bieżącego o godzinie 9tej z rana do procesu ustnego sami stanęli, albo ięzkie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec nie innego sobie patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie, wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, sami sobie przypisać winni będą tak bowiem C. K. prawo opiewają.

Josef de Nikorowicz.

PiekarSKI.

Josef de Cronenfels.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej.
dniej. W Krakowie d. 17 października 1798.
Elsner.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem wszystkim do których należy: że Kazimierz Korytowski dnia 28 listopada 1791 roku z tym się rozstał światem że majątek jego 20541 zł: 19 gr: pol.: Długi zaś 13,810 7 i pół gr: pol: wynoszą.

Każdemu tedy, kto do tego dziedzictwa jakie prawo mieć może, szczególnie zaś Józefowi Woyciechowi i Jakubowi Korytowskiemu zmarłego braciom rodzonym, których miejsce bawienia nie jest wiadome, Edyktem niniejszym zaleca się: ażeby deklaracyą swoję (czy dziedzictwo po Kazimierzu Korytowskim bez warunku, czyli też z dobrodziejstwem prawa i inwentarza, obiać, lub wyzwać się go wola) w przeciągu roku i niedzieli 6 do tutejszych C. K. sądow podali; gdyż w przeciwnym razie za wyrzekających się dziedzictwa będą uważani, i toż dziedzictwo, tym, którzy się zgłoszą podług prawa cywilnego części II. rozdziału 18 przyznane zostanie. W Krakowie dnia 27 września 1798.

Josef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Krakowskich
Galicyi zachodniej.

Weinman, sskr.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie zachodniej Galicyi oznajmują tym Edyktem Panu Janowi Józefowi Mielelskiemu: że Pan Franciszek Kietliński, u tych sądow o oddanie summy 7000 zł: pol: z przewidy z powodu kontraktu arendownego dobr Siemieradza żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwości wymaga, prosił.

Lecz, że sady te, nie mając wiadomości, gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, iemuż Panu Mielelskiemu patrona tutejszego Pana Bełdowskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie: on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest dnia 15 Grudnia 1798 r. o godzinie 9 z rana sam się stawił, albo ięzki ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzi, gdyż w przeciwnym razie podług C. K. praw opiewu, wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, sam sobie przypisać winien będzie.

Josef de Nikorowicz.

Josef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlach: Krakow: Galicyi zachod. d. 12 Września 1798.

Weinman, sekretarz.

Z Ces. K. Niepołomskiej kameralney dyrekcyi na rozkaz Ces. Kr. kameralney administracyi Lwowskiej dnia 7 t. m. Nro. 3117 r. t. wypisanie na dzień 30 Octobris r. t. sprzedarzy licytacyi dwuob Prebend w Skawinie położonych to jest, a) Misericordiae Divinae, i

b) S. Barbary z tym dokładem odwołuje się: iż wspomniane dwie Prebendy dopiero w następującym roku po poprzedniczym ogłoszeniu zwyczajnym, przez licytacya sprzedane zostaną.

Z Urzędu C. K. Dyrekcyi Kameralney. W Niepołomnicach
dnia 18. Października 1798.

Postel, dyr:

